

Adam Berger

Garść wspomnień : (praca w resorcie ustawodawczym PKWN)

Palestra 13/7(139), 61-62

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się w niej wytworzyła w latach 1935—37, wreszcie współudział w realizowaniu przepisów nowej ustawy o adwokaturze z dn. 4 maja 1938 r.

Tym tłumaczy się opóźnienie w opracowaniu systematycznego zbioru tez-zasad postępowania adwokackiego. Przyszła wojna i ów tak wartościowy materiał uległ zniszczeniu wraz z naszym domem adwokackim przy al. Jerozolimskich.

Nie przepadł on jednak całkiem bez śladu. Mianowicie na kilka lat przed wojną do obszernego dorocznego sprawozdania Rady Adwokackiej w Warszawie wprowadzono dział, w którym ogłaszano wybór orzeczeń z danego roku w systematycznym ujęciu. Wiele orzeczeń (mam na myśli zarówno postanowienia administracyjne, jak i orzeczenia dyscyplinarne) ogłoszono w „Palestrze”, jak wiadomo wówczas organie Izby warszawskiej. W obu wypadkach ogłaszane zasady przechodziły przez kompetentną krytyczną kontrolę. Jest zatem do dyspozycji duży materiał, który czeka na odpowiednie zestawienie i ostateczne opracowanie redakcyjne.

3

ADAM BERGER

Garść wspomnień

(Praca w resorcie ustawodawczym PKWN)

Jesienią 1944 r. pracowałem jako radca w Referacie Ustawodawczym Resortu Sprawiedliwości Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie. Stąd właśnie pochodzi garść poniższych moich wspomnień.

PKWN miał swą siedzibę przy ul. Spokojnej 4 w okazałym gmachu, zbudowanym w 1926 r. dla Izby Skarbowej, która mieściła się tam do wybuchu wojny. W czasie okupacji był on zajęty przez niemiecki Urząd Dystryktu, a obecnie znajduje się tam siedziba Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ulica Spokojna, wbrew swej nazwie, była wtedy bardzo hałaśliwa i ruchliwa, zatłoczona samochodami wojskowymi i cywilnymi. Tam właśnie, prócz innych resortów PKWN, urzędowała też Krajowa Rada Narodowa. Na dachach gmachu PKWN i sąsiednich budynków ustawione były działa przeciwlotnicze wobec nekających jeszcze ciągle stolicę tzw. Polski Lubelskiej nalotów ze strony bombowców niemieckich. Atmosfera tchnęła wojną: linia frontu biegła wzdłuż Wisły w odległości zaledwie 50 km od siedziby PKWN.

Kierownikiem Resortu Sprawiedliwości był Jan Czechowski, jego zastępcą — Leon Chajn. W referacie Ustawodawczym pracowali między innymi: Stefan Banerz, późniejszy Dyrektor Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości; Jan Policzkiwicz, późniejszy Wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Lublinie a obecnie sędzia Sądu Najwyższego; Marian Kalicki, późniejszy wicedziekan Rady Adwokackiej w Warszawie; Izaak Klajnerman, znawca prawa politycznego, autor rozprawy o „Nowym ustroju państwowym Rzeczypospolitej Polskiej” (1947 r.); wreszcie niżej podpisany, późniejszy prokurator Sądu Najwyższego. Kustoszem biblioteki Referatu był żołnierz WP, plutonowy Kandel, który strzegł jak oka w

głowie jedyne go chyba w PKWN komplecie Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Główną działalnością Referatu — poza wydawaniem zasięganých opinii prawnych — było stylizowanie, układanie artykułowe i przybieranie w gotową formę napływających masowo a różnorodnych w swej treści praproyektów ustaw, dekretów i rozporządzeń, które niekiedy tego samego dnia musiały być rozpatrzone przez Komisję Prawniczą, zbierającą się o godz. 18. Praca więc była gorączkowa i pełna pośpiechu. Z rana poszczególne resorty przysyłały nam w surowym stanie swe często nie skoordynowane notatki, szkice i dezyderaty, które musiały przejść przez alembik Referatu, aby następnie pod postacią uporządkowanych przepisów znaleźć się na stole ciał prawodawczych, tj. Krajowej Rady Narodowej, jej Prezydium lub PKWN (dekrety i rozporządzenia).

A tych projektów życie podsuwało bez liku, co jest zrozumiałe, jeśli się uwzględni ówczesny burzliwy potok reform politycznych, społecznych i gospodarczych (wystarczy tu przykładowo wymienić ustawę o organizacji i zakresie działania rad narodowych z dn. 11 września 1944 r., dekret o samorządzie terytorialnym z dn. 23 listopada 1944 r., dekret o ochronie Państwa z dn. 30 października 1944 r., dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej z dn. 6 września 1944 r., dekret o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa z dn. 12 grudnia 1944 r., dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy z dn. 31 sierpnia 1944 r. itp., nie mówiąc już o całej powodzi rozmaitych przepisów z zakresu działania poszczególnych resortów).

PKWN, zgodnie z ustawą o jego utworzeniu z dn. 21 lipca 1944 r., składał się z działaczy ruchu podziemnego, którzy przedarli się przez linię frontu, oraz z działaczy Polonii radzieckiej; pięciu jego członków przebywało pod okupacją niemiecką, kierując walką wyzwoleniczą w łączności z Krajową Radą Narodową.

PKWN funkcjonował stosunkowo bardzo krótko, niecałe pół roku (od dn. 21 lipca 1944 r. do końca tegoż roku, a więc do czasu powstania Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej), a mimo to spełnił on zaszczytnie swe zadania, realizując wytyczne Manifestu Lipcowego i tworząc zręby polskiej państwowości ludowej w tym najgorętszym i najtrudniejszym okresie — obok toczącej się jeszcze wtedy i nie ukończonej walki z najeżdżącą hitlerowskim.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Jakie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1969 r. w sprawie niezawieszania prawa do renty lub emerytury powinny być zastosowane do różnych grup tłumaczy?

ODPOWIEDŹ:

Do tłumaczy rencistów (tj. uprawnionych do świadczeń pieniężnych z tytułu przyznania emerytury, renty inwalidzkiej lub renty rodzinnej) w kwestii niezawieszania